
ALERT EDUKACYJNY

10

gap.



open
eyes
economy
summit

prof. dr hab. Przemysław Czapliński
Krystyna Dynowska-Chmielewska
prof. IFiS dr hab. Michał Federowicz
prof. dr hab. Anna Giza-Poleszczuk
Oktawia Gorzeńska
prof. dr hab. Anna Karwińska
Paweł Kudzia
prof. dr hab. Robert Traba
Jerzy Wiśniewski
dr Marcin Zwierzdzyński

Źle jeśli nowy rok szkolny i akademicki zaczniemy bez planu

Przygotowania do nowego roku szkolnego i akademickiego wymagają planu. Apelowaliśmy o jego opracowanie i przedstawienie, gdy rząd zastanawiał się nad otwieraniem szkół jeszcze przed wakacjami. Planu nie ma, a szkoły pozostały zamknięte. Systemy oświaty i szkolnictwa wyższego muszą być przygotowane na każdą ewentualność. Na to, że we wrześniu i w październiku będzie trwała epidemia i na to, iż nie będzie już stanu zagrożenia epidemicznego. Koncept taki powinien wynikać z doświadczeń zdalnej edukacji.

Teraz jeszcze mocniej niż półtora miesiąca temu, apelujemy¹ do rządu o określenie ram prawnych funkcjonowania szkół i uczelni w stanie zagrożenia epidemicznego lub epidemii. Potrzebny jest również projekt w jaki sposób mają funkcjonować oświata i szkolnictwo wyższe jesienią, jeśli zagrożenie epidemiczne zmniejszy się. Konieczne jest przewidzenie różnych wariantów sytuacji i przygotowanie się do nich. Koncepcje powinny być opracowane wspólnie z samorządami lokalnymi, reprezentacjami zawodowymi nauczycieli, dyrektorami szkół oraz rektorami – w przypadku szkół wyższych. Potrzebne jest zwiększenie zakresu autonomii, tak by możliwe było sprawne lokalne działanie dostosowane do regionalnej sytuacji.

¹ O konieczności przygotowania szkół do otwarcia napisaliśmy w Alercie Edukacyjnym nr 5 „Potrzebny plan – nieprzygotowanego, przedwczesnego otwarcia szkół obawiają się rodzice, nauczyciele i uczniowie”, <https://oees.pl/alerty-eksperckie/>

Scenariusze dla edukacji

Szkoły, choć mają formalnie zagwarantowaną znaczną autonomię, funkcjonują w ścisłych ramach prawnych wyznaczonych przez takie dokumenty jak: podstawy programowe, ramowe plany nauczania, ramowe statuty szkół, Karta Nauczyciela itp. Co roku, w kwietniu opracowywane są arkusze organizacyjne, w których określa się liczbę i liczebność oddziałów klasowych oraz zadania (liczbę godzin dydaktycznych) nauczycieli. Arkusze, po zaopiniowaniu przez kuratoria oświaty i zaakceptowaniu przez organy prowadzące, są podstawą do planowania budżetu.

W tym roku, arkusze zostały przygotowane przy założeniu, że we wrześniu „wracamy do szkół”. Tymczasem plany powinny uwzględniać dwa scenariusze:

Scenariusz 1. Panuje stan epidemii lub zagrożenia epidemicznego i obowiązują zaostrzone wymogi sanitarne.

Scenariusz 2. Epidemia ustąpiła, ale trzeba być przygotowanym na nawrót (czyli wdrożenie scenariusza 1.)

Do przygotowania szkoły na realizację scenariusza epidemicznego (1) konieczne są jednoznaczne wytyczne sanitarne (pisaliśmy o tym w AE 5) określające liczebność grup uczniowskich, organizację ich pracy, środki ochrony osobistej itd. Wytyczne powinny uwzględniać wiek dzieci czy charakter zajęć. Dodatkowo, powinny zostać zdefiniowane priorytetowe grupy uczniów, dla których szkoła w pierwszej kolejności musi zapewnić zajęcia dydaktyczne i opiekuńcze w formie stacjonarnej.

Wprowadzenie epidemicznego scenariusza może wynikać z sytuacji sanitarnej w określonym regionie, mieście, powiecie lub z wykrycia przypadku zachorowania w danej szkole. Plan, którego powstanie postulujemy, powinien zawierać procedury działania

w takich sytuacjach (a także ich konsekwencje np. uprawnienia do zasiłku opiekuńczego) oraz wskazać osoby, lub instytucje, które decydują o ich wprowadzeniu w życie.

Postulujemy, by z dużym wyprzedzeniem przed początkiem przyszłego roku szkolnego ustalić zasady reagowania na zmienną sytuację epidemiczną uwzględniającą wszystkie te ogniwa, odchodząc od modelu scentralizowanego reagowania, charakterystycznego dla początkowego okresu pandemii.

Dobrostan uczniów równie ważny jak wiedza, którą posiadają

Jeśli możliwy będzie powrót do szkoły, ważne jest, aby przewidzieć czas i sposób na uzupełnienie ewentualnych braków w wiedzy i umiejętnościach uczniów. **Wciąż nie wiemy, ilu uczniów nie uczestniczyło w edukacji zdalnej. Zdumiewające jest, że ciągle nie ma statystyk, pokazujących skalę problemu.** Dyrektorzy szkół alarmują, że prawie w każdej placówce są uczniowie, których kontakt ze szkołą zakończył się 12 marca – w ostatnim dniu zajęć stacjonarnych. Jeśli nauka zdalna będzie kontynuowana, zaległości będą się pogłębiać i może się okazać, że ich uzupełnienie jest coraz trudniejsze. Co więcej, może to prowadzić do wypadnięcia sporej części uczniów z trybu regularnej nauki oraz z systemu edukacji w ogóle, zwiększając ryzyko wykluczenia.

Nauczyciele – w miarę możliwości epidemicznych – chcieliby mieć możliwość chociaż we wrześniu „pozbiierania uczniów” w budynkach szkolnych, by zastanowić się wspólnie z uczniami jak działać, gdy kryzys epidemiczny nie da za wygraną. Zaplanowanie nadrabiania zaległości powstałych w czasie zamknięcia szkół to ważny element przygotowania planu działania w nowym roku szkolnym.

Takie działania powinny zostać zaplanowane w arkuszach organizacyjnych na rok 2020/21. Apelowaliśmy w Alercie Edukacyjnym 3 o zapewnienie odpowiednich pieniędzy w budżecie państwa, najlepiej poprzez zwiększenie subwencji oświatowej. Ten postulat teraz powtarzamy.

W różnych krajach planowane są dodatkowe zajęcia w czasie letnich wakacji (prowincja Ontario, Singapur), wcześniejsze otwieranie szkół (Estonia). Rząd Finlandii przeznaczył 520 milionów euro (w tym 200 milionów dla gmin na bezpośrednie dofinansowanie szkół). Pieniądze będą przeznaczone na wsparcie młodzieży zagrożonej wykluczeniem, dodatkową pomoc w nauce dzieciom, które pozostały w tyle podczas nauki na odległość, a także zwiększenie liczby miejsc w szkolnictwie wyższym, żeby ograniczyć bezrobocie młodych ludzi. W Polsce potrzebne są podobne rozwiązania.

Wykorzystanie „lekcji z pandemii” to zmiana w stylu, sposobu pracy szkoły. Powrót do szkoły oznacza konieczność przeanalizowania skuteczności stosowanych wcześniej rozwiązań metodycznych. Uczniowie muszą być w większym stopniu przyzwyczajani do aktywności, samodzielnej nauki i konstruktywnego wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych na potrzeby uczenia się. Zmieni się też zapewne podejście nauczycieli do ICT jako narzędzia pracy z uczniami. Wielu z nich dopiero wobec konieczności zdalnego prowadzenia zajęć odkryło możliwości, jakie dają nowoczesne technologie. Ważne jest przedyskutowanie w radach pedagogicznych wniosków z okresu zdalnego nauczania – dla pracy dydaktycznej, wychowawczej, dla współpracy z rodzicami i dla rozwoju zawodowego nauczycieli.

W rozmowach z uczniami, rodzicami i środowiskiem edukacyjnym pojawia się obawa, że konieczność intensywnego nadrabiania zaległości może przesłonić równie ważne dla dzieci i młodzieży budowanie dobrych relacji w grupie. Warto pamiętać, że oba te cele edukacji

są równie ważne i nie są sprzeczne. Przeciwnie: **umiejętnie rozwijane relacje sprzyjają uczeniu się, tak samo jak dbanie o dobrostan uczniów.** Jednak samo pamiętanie nie wystarczy, musi być wsparte metodycznie i znaleźć się w katalogu adekwatnych szkoleń dla nauczycieli.

Wyciągnięcie wniosków, zaplanowanie działań oraz dostrzeżenie dobrych doświadczeń to zadanie całej społeczności szkolnych (nauczycieli, uczniów, rodziców) przy wsparciu samorządów i partnerów lokalnych. Trzeba w jakimś stopniu wymyślić szkołę na nowo.

Nowoczesne technologie mają być wkomponowane w edukację i naukę

Koncepty na szkołę czy uczelnię potrzebne są bez względu na to, czy sytuacja wymusi zdalną naukę, czy możliwa będzie ona stacjonarnie. W przypadku powrotu do nauki w domach potrzebne będzie racjonalne zaplanowanie zajęć, poprzedzone udzieleniem przez szkoły i nauczycieli wyczerpującej informacji dla rodziców oraz wspólnym ustaleniem zasad współpracy. Dodatkowo byłoby wskazane, aby szkoły zdecydowały się na wybór jednej dla danej placówki aplikacji, co ułatwiłoby organizację nauczania zdalnego, wymianę doświadczeń między nauczycielami oraz pracę uczniów. Nauczyciele mają już na tyle doświadczenia, by wspólnie to ustalić w radach pedagogicznych. W tym wariantcie ważne jest przemyślane zaplanowanie rozkładu materiału tak, aby zachować priorytety, a niekoniecznie skupiać się na drobiazgach, kwestiach mniej istotnych z punktu widzenia podstawowych celów kształcenia.

Szkoły będą musiały uważnie przeanalizować sytuację uczniów nieuczestniczących w edukacji na odległość i ewentualnie zdyscyplinować tych, którzy uchylali się od pracy zdalnej. Ponieważ często barierą dostępu do

edukacji online jest brak sprzętu, należy zadbać o wyposażenie szkół w urządzenia, z których mogliby korzystać potrzebujący uczniowie. Zapewnienie nauczycielom odpowiedniego sprzętu i dostępu do sieci powinno być priorytetem władz samorządowych i oświatowych.

Warto postarać się o to, by zdalne nauczanie, nawet jeśli przestanie być obowiązkowe, znalazło swoje miejsce w praktyce edukacyjnej. Istnieje wiele możliwości dydaktycznych włączenia go jako uzupełnienia regularnych zajęć szkolnych, np. metoda odwróconej klasy czy projekty realizowane na platformach wyposażonych w narzędzia do zespołowej pracy zdalnej. Warto wykorzystać też Facebook w ramach grup zamkniętych. Dobrze byłoby, gdybyśmy wszyscy nie zapomnieli o czasie pracy zdalnej, który – choć niełatwy – wymusił wiele nowych działań, wartych kontynuacji.

Do nowego roku akademickiego przygotowują się również uczelnie. W znacznej części z nich powstają scenariusze alternatywne, na wypadek drugiej fali epidemii, oparte na doświadczeniach ostatniego semestru. Ważne, by strategie ewentualnych działań uczelni zostały przedstawione we wrześniu, najdalej na początku października. Ich ważnym elementem powinno być doświadczenie edukacji zdalnej. Warto, by w szkołach wyższych powołano lub wzmocniono (jeśli już działa) zespół ds. e-learningu oraz dokonano zakupu odpowiednich narzędzi i programów. Ważne, by od początku roku akademickiego wszyscy uczestnicy procesów dydaktycznych zaakceptowali to, że zdalne kształcenie nie jest ciekawostką dla zapaleńców, a normalnym, pełnoprawnym (a może nawet wymaganym) elementem nauczania i studiowania.²

Początek nowego roku akademickiego to również najlepszy moment, do uświadomienia sobie, że tradycyjny model nauczania i uczenia się, który wiele osób traktuje jako oczywisty, jest modelem schyłkowym. To

² Potrzebie zmiany dydaktyki w szkolnictwie wyższym poświęcony był AE 9; <https://oees.pl/alerty-eksperckie/>

także najlepszy moment do zarysowania mapy drogowej dla zmiany dydaktyki w szkołach wyższych.

Z raportu OECD³ wynika, że potrzeba wysoko-rozwiniętego systemu edukacyjnego na poziomie uniwersyteckim będzie wzrastała, co wynika m.in. z działania kilku mega trendów globalnych (globalizacji, urbanizacji, wyzwań demograficznych, zmiany klimatu). Uniwersytety „zwycięskie” w globalnej konkurencji to takie, które nadążają za zmieniającymi się potrzebami, czyli nastawione na ciągłe adaptowanie treści i metod kształcenia.

Rekomendujemy:

1. Powstanie rządowych wytycznych dotyczących warunków funkcjonowania szkół w okresie zagrożenia epidemicznego lub epidemii. Powinny one zostać upublicznione po uzgodnieniach z samorządami lokalnymi i przedstawicielstwami nauczycieli.
2. Zagwarantowanie finansowania na zapewnienie bezpieczeństwa uczniów i nauczycieli oraz na nadrobienie zaległości w uczeniu się.
3. Wspieranie szkół w wykorzystaniu doświadczeń zdalnej edukacji do podnoszenia jakości pracy i promowania innowacji.
4. Zagwarantowanie prawne autonomicznych decyzji rad pedagogicznych w określeniu priorytetów działań edukacyjnych w danych warunkach w szkole.
5. Rzetelną ewaluację – której nie należy mylić z oceną, a tym bardziej ze sformalizowaną oceną – działań szkoły w ostatnich miesiącach powstałą po

³ OECD. (2015). How is the global talent pool changing (2013, 2030)? Education Indicators in Focus, No.31, Paris: OECD Publishing

wysłuchaniu doświadczeń i wrażeń uczniów, nauczycieli oraz rodziców.

6. Przygotowanie kilku scenariuszy możliwej pracy szkoły i uczelni (kontynuacji zdalnego modelu; tworzenie modelu hybrydowego łączącego wymiar stacjonarny ze zdalnym).
7. Zredefiniowanie modelu pracy szkoły – m.in. zmiany metod oraz wykorzystania narzędzi cyfrowych w refleksyjny sposób. Potrzebne jest przyjrzenie się podstawie programowej pod kątem ograniczenia zakresu obligatoryjnych treści kształcenia i zmniejszenia stopnia ich szczegółowości.
8. Uczelnie powinny przygotować i przedstawić jeszcze przed początkiem roku akademickiego scenariusze działań na wypadek powrotu epidemii. Edukacja online (przy użyciu ICT) powinna być trwałym elementem uzupełniającym (a nie zastępującym) edukację stacjonarną w murach uczelni.

Alert Edukacyjny to inicjatywa think tanku Open Eyes Economy oraz Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Wszystkie alerty eksperckie dostępne są na:

www.oees.pl/dobrzewiedziec